

Zapiski T. Gumińskiego - 9-15.11.1989

Piątek, 10 listopada 1989 r.

Przyjechałem do Legnicy, aby przygotować materiały do referatu o historii katolicyzmu w Legnicy od czasów reformacji do 1945 r. Zgodziłem się lekkomyślnie wygłosić taki na zaproszenie Stowarzyszenia „Pax” w dn. 23 b.m.

W kioskach „Ruchu” brak w dalszym ciągu papierosów i...znaczków pocztowych. W rezultacie nabyć je można tylko w urzędach pocztowych. Widocznie strony nie doszły do porozumienia, co do prowizji od ich sprzedaży.

Sobota, 11 listopada 1989 r.

Rocznica odzyskania niepodległości w 1918 r. świętowana po raz pierwszy od lat ponad 40. Miasto bardzo skromnie udekorowane flagami narodowymi. Wieczorem uroczyste nabożeństwo w kościele ŚŚ. Piotra i Pawła przy tłumnym udziale wiernych. Cofnąłem się od drzwi, gdyż brakowało miejsc siedzących. W rezultacie uczestniczyłem we mszy św. w kościele Św. Jana i wysłuchałem kiepskiego okolicznościowego kazania nie trzymającego się kupy.

Nie korzystałem wcale z bogatego programu radia i telewizji poświęconego rocznicy. Prawie dwanaście godzin zajęło mi wertowanie literatury niemieckiej, bo innej nie ma, jeżeli chodzi o Kościół katolicki w Legnicy w okresie i po reformacji. Nie ma zresztą także żadnych opracowań dotyczących okresu po 1945 r.

Niedziela, 12 listopada 1989 r.

Wypad po nabożeństwie na osiedle Kopernika, aby obejrzeć postęp w budowie nowego kościoła. Stwierdziłem duży postęp. Zwłaszcza wysoko wyprowadzono mury od strony wschodniej.

W godzinach popołudniowych nie mogłem się oderwać od telewizora przez cały ciąg transmisji nabożeństwa pojednania między Niemcami i Polakami z udziałem premiera T. Mazowieckiego i kanclerze RFN Kohla. Doskonałą homilię podczas mszy św. wygłosił biskup opolski Nossol, oczywiście ślązak z pochodzenia. Bardzo szczęśliwy był wybór na miejsce uroczystości dawnego majątku Helmutha von Moltkego – Krzyżowa położonego koło Świdnicy i oddanie przy tej okazji czci tej ofierze terroru hitlerowskiego. Można było tylko się zżymać na transparenty z napisami niemieckimi widocznymi podczas mszy św., na których napisy domagały się sprawiedliwości dla ignorowanych dotychczas w PRL Niemców. Wizyta Kohla i na tym odcinku zmienia stan obecny. Bardzo spektakularny charakter miał osculum pacis wymieniony między T. Mazowieckim i kanclerzem Zachodnich Niemiec.

Podczas wizyty Kohla w Polsce dokonał się przełom w NRD. Skruszony właściwie został mur berliński. Przyjdzie za tym oczywiście odwrót od narzuconego Niemcom komunizmu. Kohl otwarcie stwierdził, że przełom w NRD dokonał się nie bez wpływu wydarzeń w Polsce, i że Niemcy o tym nigdy nie zapomną.

W tych dniach, gdy dużo się mówi i pisze także o konserwacji grobów Polaków na cmentarzu łyżczakowskim we Lwowie i cmentarzu na Rossie w Wilnie, zachowaniu ich przez Ukraińców i Litwinów, trzeba spałać się ze wstydu w Legnicy, gdzie bez reszty zatarto ślady po grobach niemieckich na cmentarzu komunalnym. Na początku swej działalności społecznej tutaj chciałem uratować przynajmniej nagrobki z nazwiskami polskimi oraz o wartości artystycznej. Okazało się to nie wykonalne. Na cmentarzu wspomniany zastałem wszystkie nagrobki przewracane stroną napisową do ziemi.

Poniedziałek, 13 listopada 1989 r.

W TPN podpisałem pierwsze listy do dawnych współpracowników „Szkiców Legnickich”. Dalsze przygotowuję.

Wtorek, 14 listopada 1989 r.

Odbyłem rozmowę z dyrektorem Muzeum w Chojnowie, którym jest młody historyk sztuki, wychowanek szkół legnickich. Pamiętał mnie z czasu, gdy jeszcze jako uczeń szkoły podstawowej uczestniczył w wycieczkach do Muzeum Miedzi. Nazwisko swoje niestety wymówił niewyraźnie. Biletu wizytowego oczywiście nie posiadał.

Rozmowa była bardzo pożyteczna. Okazało się, że mój rozmówca pisał pracę magisterską na temat opactwa cystersów w Lubiążu.

Owocem jego osobistego zainteresowania jest materiał zebrany do monograficznego opracowania budynku dawnego kościoła Św. Maurycego w Legnicy, który wzniosły w XVIII w. benedyktynki. Zamówiłem z miejsca artykuł na ten temat do „Szkiców Legnickich”. Dzięki niemu zamknie się krąg opracowań monograficznych dotyczących zabytków architektury barokowej w Legnicy.

Muzeum w Chojnowie oprócz dyrektora zatrudnia jeszcze jedną pracownicę do spraw oświatowo kulturalnych i dwie pracownice fizyczne. Poprzednik mego rozmówcy mgr Janus, etnograf, znalazł zatrudnienie w Biurze Wystaw Artystycznych w Legnicy. Na przestrzeni kilku ostatnich lat pracował on najpierw w Jaworze, następnie w Legnicy, później w Chojnowie i teraz znów w tym mieście. Obecny dyrektor liczy, że w najbliższym czasie otrzyma tutaj mieszkanie i czeka go może w końcu grudnia przeprowadzka dla tego nie chciał się zobowiązać do przygotowania do końca przyszłego miesiąca artykułu o Muzeum w Chojnowie, ani o budynku kościoła Św. Maurycego.

Środa, 15 listopada 1989 r.

W ostatnich dniach wydarzyło się wiele w świecie politycznym. Wałęsa podbijał świat. Po wizycie w Kanadzie gościł w St. Zjednoczonych A. Płn. Wygłosił znakomite przemówienie. W Berlinie likwidacja muru dzielącego miasto na dwie części. Pierwszy krok do zjednoczenia Niemiec. Wiele państw zachodnich zadeklarowało pomoc finansową dla Polski.

Wizytę kanclerza RFN Kohla należy przyjąć z mieszanymi uczuciami. W dalszym ciągu powtarzał, że rząd, który reprezentuje uznał i w dalszym ciągu uznaje obecną granicę zachodnią Polski, ale ostateczne załatwienie sprawy widzi w traktacie pokojowym podpisanym przez zjednoczone Niemcy. Może czyni tak ze względów taktycznych. Nie chce drażnić swoich rodaków „wypędzonych” z ziem należących obecnie do Polski.